

# SŁOWO

Wilno, Wtorek 22 maja 1934 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od g. 9 do 4-ej pop. Redakcja: sekretarz red. przyjmuje codziennie od 12 do 1-szej.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk  
 GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa  
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”  
 HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”  
 KLECK — Sklep „Jedność”  
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Materski  
 ŁUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”  
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”  
 NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego  
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego  
 N.ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”  
 DRUJA — Kowkin

OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Nancz.  
 PODERODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz  
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski  
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej  
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”  
 ŚLONIM — Księgarnia J. Ryppa — ul. Mickiewicza 10  
 ŚMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty  
 ST. ŚWIECIANY — M. Lewin, Biuro gazetowe, ul. 3 Maja 6  
 SZARKOWSZCZYNA — M. Mindel, Skł. apteczny  
 WŁOZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy  
 WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259 W sprzedaży detal. cena jednego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-zł-paltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

## PO PRZEWROCIE W BUŁGARJI

Nowy rząd objął władzę. — Waika z partyjnictwem, naczelnym zadaniem rządu.

SOFJA PAT. — Bułgarska agencja rządowa donosi: Dziś rano na terenie różnych ministerstw oraz samodzielnych urzędów publicznych odbyło się przekazanie władzy członkom nowego rządu.

W gmachu ministerstwa spraw za granicznych były premier rady ministrów Muszanow, wygłosił przemówienie.

Następnie zabrał głos premier Georgiew, sprawujący tymczasowo funkcję ministra spraw zagranicznych. — W przemówieniu swem stwierdził on również wzrost znaczenia Bułgarii za granicą, jaki się dokonał w ciągu ostatnich lat i wyraził przekonanie, że w pracy swej znajdzie ofiarną pomoc urzędników ministerstwa.

BUKARESZT PAT. — Wedle wiadomości, otrzymanych tu z Sofji, w Bułgarii zapanował już zupełny spokój. Ludność śledzi z sympatią poczynania nowego rządu. Według tutejszych informacji, przewidywana jest nominacja dotychczasowego posła bułgarskiego w Paryżu Bartolowa na stanowisko ministra spraw zagranicznych które tymczasowo zajmuje premier Georgiew.

Premier Georgiew w wywiadzie z

przedstawicielem rumuńskiego dziennika Dimineata oświadczył, co następuje: —

„Nowy rząd, który postawił sobie za zadanie walkę z partyjnictwem, o ile chodzi o politykę zagraniczną, dążyć będzie do utrzymania przyjaznych stosunków ze wszystkimi krajami.

Rząd unormuje stosunek Bułgarii z Sovietami. Mimo rozwiązanie parlamentu i niewyznaczenie terminu nowych wyborów, konstytucja nie została zawieszona.” — stwierdził premier.

### ŻYCIE W KRAJU WRÓCIŁO DO NORMY

SOFJA PAT. — Bułgarska agencja rządowa donosi: Począwszy od dnia wczorajszego życie w całym kraju wróciło do normalnego biegu.

## Prasa sowiecka o wydarzeniach na Łotwie

MOSKWA PAT. — „Za Industrializację” i „Ekonomiczne Proświeśczenie”, omawiając wydarzenia łotewskie, wzywają opinie sowiecką do jak największej czujności, ponieważ nie ulega wątpliwości, że niemiecki faszyzm wiąże z faszyzacją okręgu nadbałtyckiego nadzieje na realizację planów von Rosenberga.

Wydarzenia w sąsiednim państwie, pisze „Za Industrializację”, mogą doniosłością swoją przekroczyć jego granice.

„Ekonomiczne Proświeśczenie” określa nowy kurs na Łotwie, jako kurs reakcji.

Przywódcy nowego kursu, zwłaszcza premier Ulmanis i generał Balodis ze względu na niepopularność ba-

ronów niemieckich na Łotwie usiłowali odgradzić się od podejrzenia, ja koby dokonano faszyzacji narodu na podstawie rozkazów z Berlina.

Dlatego rząd Ulmanisa rozpuścił parlament dopiero po ratyfikacji paktu o nieagresji z ZSSR i zamknięciu hitlerowskich gazet w Rydze. Mimo to radość w Berlinie nie jest bez podstaw. Faszyzacja państwa łotewskiego chociaż nie jest zrealizowana przez bezpośrednich agentów niemieckich, stanowi wodę na młyn Berlina, który ma nadzieję, że faszyzacja utrudni rozwój sił żywotnych okręgu nadbałtyckiego i przez to osłabi siłę oporu przeciwko rozkładowej robotce prowadzonej tam przez faszyzm niemiecki.

## Francja domaga się zagwarantowania bezpieczeństwa

DIJON PAT. — Havas donosi, że odbyła się tu wielka uroczystość z okazji święta dorocznego federacji sto warszyszeń gimnastycznych z całej Francji.

Na bankiecie prezydent republiki Lebrun wygłosił przemówienie, w którym poczynił kilka dygresyj natury politycznej.

Prezydent oświadczył, że w chwili, gdy wiele narodów usiłuje przy pomocy metod ostrych i bezwzględnych a-

zdrowie społeczeństwa, wytrącone ze swych podstaw, i zapewnić im trwały rozwój, naród francuski nie może pozostać obojętny na tego rodzaju wyśiiki. Francja jednak musi przeprowadzić reformy w duchu i w granicach właściwej demokracji.

W polityce zagranicznej Francja domaga się zabezpieczenia bezpieczeństwa. W końcu oddał hołd premierowi Doumergue'owi i wyraził się z uznaniem o poczynaniach jego rządu.

## Kongresy partyjne we Francji

PARYŻ PAT. — Z Tuluzy donoszą, że na kongresie socjalistów - blumowców (SFIO) dyskutowano w dalszym ciągu nad polityką. Jedni mówcy zwalczyli łączenie się przy wyborach z radykałami, inni żądali wspólnych list wyborczych w niektórych okręgach z komunistami.

Wreszcie postanowiono przekazać komisji zredagowanie wspólnej rezolu-

cji, omawiającej taktykę wyborczą przy następnym wyborach.

PARYŻ PAT. — Kongres neosocjalistów obradował dziś nad sytuacją polityczną. Krytykowano reakcyjność rządu Doumergue'a, szczególnie ministra finansów, ale domagano się uchwalenia votum zaufania dla wysłannika partji w gabinecie Doumergue'a ministra Marqueta.

## Straszliwy pożar w historycznej wsi Ostrów

PINSK. W ubiegły piątek późnym wieczorem na południowo-wschodzie Zarzecza nagle okraśliła horyzont olbrzymia łuna, która swymi rozmiarami zaalarmowała Pinsk. Jak się wkrótce okazało, paliła się historyczna wieś Ostrów w gminie Wiczówka, założona przez książąt Ostrogskich, zamieszkała przez szlachtę zasciankową.

Pożar był tak olbrzymi, że z Pińska widoczne były olbrzymie stupy piętne. Wieś ta spłonęła przez rozmyślnie podpalenie, Mianowicie, niejaki Lesica Maksim, po utracie żony, która przed kilku miesiącami zmarła, postanowił wyprowadzić się ze wsi Ostrów do wsi rodzinnej, w tym celu zamierzał zlikwidować swoje gospodarstwo we wsi Ostrów, otrzymać premję asekuracyjną, następnie sprzedać grunt. Węc tego samego dnia wieczorem opróżnił swoją zagrodę z niezbędnych przedmiotów go-

spodarczych, naładował na wóz, zaprząsży ogień w domu mieszkalnym i odjechał do swej wsi.

O godz. 11 min. 30 w nocy wybuchł pożar, który szybko ogarnął całą zagrodę Lesicy i przeczucił się na sąsiednie gospodarstwa. Z powodu sprzyjającego wiatru rozszerzał się z niesłychaną szybkością, skutkiem czego ludność opadowała nieopisaną paniką do tego stopnia, że dłuższy czas nikt nie był zdolny do ratowania. Do godz. 3-ej rano spłonęło doszczętnie 45 gospodarstw wraz z inwentarzem żywym i martwym.

Na ratunek palącej się wsi zbiegły się oddziały straży pożarnej z okolicznych wsi, lecz już nie wiele zdziałać mogły. Pinsk, któremu pożar był widoczny jak na dłoni, z powodu wielkiej odległości czterdziestu kilometrowej i błotnych dróg, oraz z braku odpowiedniego ta-

## STAN ZDROWIA KS. biskupa Maleckiego

JE. ks. biskup Antoni Malecki, który przed dwoma tygodniami powrócił z Rosji sowieckiej, w dalszym ciągu przebywa w sanatorium SS. Elżbietanek, otoczony troskliwą opieką lekarzy. Ciężkie przeżycia i długoletnie więzienie w katorżce sowieckiej b. po ważnie nadwyrężyły zdrowie ks. biskupa, tak, że stan jego jest w dalszym ciągu ciężki.

JE. ks. nuncjusz apostolski codziennie osobiście lub za pośrednictwem asysty lub sekretarza Nuncjatury dowiaduje się o stan zdrowia dostojnego choroego, spełniając tem samem życzenie Jego Św., który polecił biskupa - nuncjusza specjalnej opiece ks. nuncjusza.

## CHALLENGE I ZAWODY GORDON-BENNETA

POD PROTEKTORATEM MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

WARSZAWA PĄT. Marszałek Piłsudski przyjął protektorat nad dwiema imprezami lotniczymi, zorganizowanymi w roku bieżącym przez aeroklub Rzeczypospolitej, to jest challenge'u i zawodów balonów kulistycznych o puchar Gordona Benneta.

## Wielka katastrofa kolejowa w Niemczech

(el). Dopiero teraz nadchodzą szczegóły o wielkiej katastrofie kolejowej, która zdarzyła się na dworcu kolejowym w Pforzheim. Katastrofa pociągowa za sobą dotychczas śmierć szesciu osób, rannych zaś jest 63, w czem 17 ciężko. Większość ciężko rannych walczy ze śmiercią.

Katastrofa wydarzyła się w ten sposób, że przednia część pociągu osobowego wjechała już na peron, gdy zderzenie nastąpiło. Dotąd nie zdołano wyjaśnić, czy zwrotnica była źle nastawiona, czy też przestała działać.

Z ofiar 21-letnia Hilda Holzapfel zginęła na miejscu. Znajdowała się ona w jednym z trzech wagonów, które zostały przepołowione od podłogi do sufitu i wprost zmiażdżone. Druga zabita, niejaka Elly Spoer, zmarła w godzinę po wypadku. 25-letni robotnik, Friess zmarł z upływu krwi w drodze do szpitala, jeszcze inny 34-letni mężczyzna, nieustalony dotąd na zwiska, zmarł na stole operacyjnym.

Na miejscu katastrofy rozgrywały się rozpaczliwe sceny, gdyż wielu krewnych poszukiwało wśród spiętrzonych wagonów swych najbliższych. Na miejscu nieszczęścia wystercza stosy desek, żelaza i szkła, wśród potrzaskanych wewnętrznych urządzeń wagonów.

Do szpitala miejskiego w Pforzheim przewieziono ogółem 59 osób, w czem 10 ciężko rannych.

Omawiając to nieszczęście, dodaje „Berliner Tageblatt”: Przy najlepszym urządzeniach technicznych, przy wzorowej organizacji i przy najwyższym wkładzie odpowiedzialności ludzkiej, nie da się uniknąć nieszczęśliwych wypadków. To musi mieć na uwadze każdy, kto byłby skłonny szereg ostatnich katastrof kolejowych, jakie zdarzyły się w Niemczech, tłumaczyć sobie błędnie i obwiniać tych, którzy żadnej winy nie ponoszą.

## W Kalkucie runął magazyn



Podczas pożaru jednego z wielkich magazynów w Kalkucie, zawalił się wiekły gmach, grzebiąc pod gruzami wielu kulisów. 4-ech z nich poniosło śmierć, a cały szereg ciężkie rany.

## Kierownik ekspedycji „Czeluski” jako rekonwalescent



Prof. Otto Schmidt (z brodą) w sanatorium w Nome (na Alasce), gdzie udziela informacji o swej wyprawie polarnej. Jak to z obszernych sprawozdań, zamieszczonych w naszym piśmie, wiadomo czytelnikom, był prof. Schmidt duszą ekspedycji i jej podporą moralną. Nabawił się on tam ciężkiego zapalenia płuc, obecnie jednak powraca już do zdrowia.

## Groźny pacjent u dentysty



Dentysta Carl Link leczył wyjątkowego pacjenta. Był nim mianowicie 175-letni aligator z Parku Aligatorów w Los Angeles, którego zmęczone wieloletnim rozgryzaniem ludzi i zwierząt zęby wymagały starannej kuracji. Jak widzimy, na zdjęciu aligator „Billy” spokojnie nosi zabieg dentystryczny.

## TELEGRAMY

WYCIECZKA KOŁA ŻOŁNIERZY B. 6-go BAONU LEGJONÓW W GDYNI

GDYNIA PAT. Dziś o godz. 7,30 przybyła do Gdyni wycieczka koła żołnierzy b. 6-go baonu pierwszej brygady legjonów w liczbie 480 osób.

W czasie koleżeńkiego obiadu wygłosił przewodniczący komitetu przyjeżdżających komisarz rządu Sokół przemówienie, w którym m. in. zaznaczył, że Gdynia powstała na rozkaz komendanta to mógłami i rękami jego ludzi. Za gorące przyjęcie podziękował gen. Piłskor.

Po południu statek „Gdańsk” zabrał wycieczkę na przejażdżkę po Bałtyku, a wieczorem wycieczka odjechała do Warszawy.

INSPEKCJA TRASY CHALLENGE.

WARSZAWA PĄT. Dziś o godz. 8 rano z lotniska na Okęcu wystartował na RWD-5 do Królewca kierownik zawodów challenge'owych 34 r. ppłk. Iwiciński z majorem pilotem Makowskim, przewodniczącym komisji sportowej aeroklubu PR. — Ppłk. Kwicinski rozpoczyna od Królewca oblot lotnisk o postojach obowiązującym na całej trasie lotu okrężnego challenge'owego 34 r.

SETNA ROCZNICA ŚMIERCI LAFAYETTE'A

WASZYNGTON PAT. W całym Stanach Zjednoczonych obchodzona uroczystość setną rocznicę śmierci Lafayette'a, bohatera francuskiego i amerykańskiego. Przemówienia wygłosili m. in. prezydent Roosevelt i ambasador Francji.

## Incydent niemiecko-francuski

Z POWODU IRONICZNEGO ODEZWANIA SIĘ MASZYNISTY

PARYŻ PAT. — Prasa francuska zda energicznej interwencji dyplomatycznej w sprawie maszynisty francuskiego Refmela, który prowadził pociąg ze Strasburga, a którego Niemcy aresztowali na stacji w Kehl, zarzucając mu, że podczas ostatniego pobytu w Niemczech ironicznie odezwał się o instytucjach hitlerowskich. Dzienniki francuskie wychodzą z założenia, że niedopuszczalne jest aresztowanie obywatela francuskiego, który przybył w służbie do Niemiec, z powodu zarzutów problematycznej wartości.

# TYDZIEŃ AKADEMICKI

## O REFORMĘ KORPORACJI

Nawiązując do drukowanego niedawo w naszym piśmie cyklu artykułów o życiu korporacyjnym, zamieszczamy niniejszy artykuł z 5 nr. b. r. „Myśli Akademickiej”, organu poznańskich mocarstwów. Podkreślając wagę regulacji życia korporacyjnego — nadmieniamy, że sprawa ta znalazła poważny odgłos na łamach prasy mocarstwowej.

Dla dokładności wyjaśniamy, że artykuł poniższy, aczkolwiek używa nazw urzędów i innych terminów korporacyjnych, stosowanych w korporacjach poznańskich, jednak porusza kwestje dotyczące w równej mierze wszystkich środowisk życia korporacyjnego w Polsce.

Na wszelkie informowanie zostają kandydatów i giermków. Konwent ogólny jest terenem pracy!

Tu jest pole do referatów, dyskusyj, rozwoju życia towarzyskiego, nabywania tych cech, które mogą wnieść każdego członka o jeden szczebel wyżej. Tu pole do zahartowania swej woli i skierowania dążeń do pracy w społeczeństwie, do zbliżenia się do wszystkich, zawiązanie węzłów przyjacielskich i braterskich wszystkich członków organizacji — pole tu dlatego, bo najbliższym węzłem spaja ludzi współpraca.

To, zdaje się, minimum reformy, jakie winno się wprowadzić do korporacji. Wówczas dopiero możliwe byłoby mówić o sensie życia organizacji. Życie pozytywne może zaś mieć różne stopnie. Można by zastanowić się jeszcze nad innymi zagadnieniami, jak takimi, że instytucja oldermana — „rycerza nad rycerzami” — sprowadza obecnie w niektórych wypadkach na manowce całą organizację, bo nie staje się ona stowarzyszeniem ludzi złączonych węzłem przyjaźni, lecz władzy. Z szumnych hasła braterstwa pozostają nicy z jednej strony polega to na zbytym rozroście potęgi oldermana, a z drugiej na zbyt wielkim zlekceważeniu instytucji rycerzy — opiekunów nad kandydatami; — możnaby dalej poruszyć jeszcze kwestję zewnętrznych oznak przynależności do organizacji (dżek i banda); — poniechać, zdaje się, wskutek zbytowego spopularyzowania się, tego zbytniego „parady barw”, a zachować dawne zwyczaje w życiu wewnętrznym.

Wszystkie te jednak zagadnienia zbyt rozszerzyłyby zamierzenie rzeczenia kilku uwag o reformie korporacji w jednym artykule.

### DOTYCHCZASOWE FORMY PRACY.

Zauważyliśmy poprzednio, że martwość korporacji akademickich wynika stąd, że nie uświadomili one sobie jasno i wyraźnie swego celu, a w każdym razie nie wytyczyły sobie drogi, do jego realizowania.

Upadek korporacji miał jednak także jeszcze jedną przyczynę. Chodzi nam o strukturę tych organizacji — ona bowiem doprowadziła do tego, że chociażby organizacja miała pole pracy i chciała ją realizować — realizacja była i jest do tego stopnia utrudniona, że prawie niemożliwa. Znacznymi bowiem, że nasze organizacje, zdeklarowały się jako stowarzyszenia ideowo-wychowawcze, przejęły strukturę i formy organizacji, nastawionych na cele li tylko towarzyskie: korporacji burzowskich.

Pozostawiając narazie na uboczu rozpatrywanie struktury korporacji na płaszczyźnie członkostwa (rycerze, giermkowie ew. barwiarze), zastanówmy się głównie nad temi formami organizacyjnymi, w których przejawia się praca tych członków. Łatwo domyślić się, że mówimy o konwentach, konwentach rycerskich i ogólnych. Ale nie tylko. Trochę też o przedyjum.

Konwent rycerski. Udział w nim bierze każdy rzeczywisty członek organizacji. Zebrania te odbywają się najczęściej. One pozwalają sądzić o życiu organizacji. Tak, ale to życie jest tylko vegetatywne. Vegetacja nędzna. Bezmyślna. Konwent rycerski jest pożądanym, jest koniecznym, ale musi doznać gruntownej reformy. Bo coż się do dnia dzisiejszego? — Korporacja ma swe władze — przedyjum, czy zarząd. Przedyjum podejmuje uchwały, rządzi, rządzi sobą i konwentem. Konwent uchwały przedyjum zmienia, zmienia swe własne, rządzi — rządzi sobą i przedyjum. Nie wie, czym rządzić. I tak w kółko. Godzinami trwa jałowa dyskusja na temat urzędowania balu lub komerszu, czerwanca sztandaru, wysyłania delegatów, pocztu sztandarowego itd. itd. Pracę przeciętnej korporacji można ująć w trzy okresy: w pierwszym trymestrze mówi się na konwentach o werbowaniu członków i o komerszu na koniec okresu, w drugim o balu i komerszu, w trzecim o komerszu i urlopach z powodu egzaminów uniwersyteckich. O tem mówi się na konwencie. Poza konwentem o konwencie mówi się, że był taki a taki referat — była długa dyskusja, że zrobiono to a to itd. itd. Opowiadania. Co innego powiedzą księgi protokołów.

Wszystkie te jednak zagadnienia zbyt rozszerzyłyby zamierzenie rzeczenia kilku uwag o reformie korporacji w jednym artykule.

Aloży Frankowski.

Wszelka poważniejsza praca na konwencie rycerskim jest niemożliwa. Wynika to z tego błędu organizacyjnego, że korporacje nasze nie zastanowiły się nad podziałem kompetencji. Stąd najważniejszy organ korporacji — konwent rycerski zabiera się pewnie niedługo sam do doboru nicy do szary — przedyjum te nicy kupi, a zaceruje się na konwencie ogólnym lub wydeleguje z niego dwu giermków.

Zamieszczając powyższe sprostowanie poczuwamy się do obowiązku oświadczyć, że omawiany artykuł był skierowany do osobistych wrażeń kol. „Historyka”. Sprawozdanie kol. „Historyka” zresztą nie mogło uchodzić za oficjalne, gdyż było podpisane pseudonimem, a nie np. przez komitet uroczystości czy też członka zarządu.

### PREZYDUJEMY ZAGADNIENIE REFORMY.

Nie! Reforma winna się zacząć od przekazania wszystkich spraw technicznych wybranemu zarządowi, a pozostawienie konwentowi decyzji w sprawach organizacyjnych podstawowych. Wszak korporacja jest stowarzyszeniem ideowo-wychowawczym, a nie klubem towarzyskim, w którym o wszystkim decydują wszyscy.

Po wyeliminowaniu z konwentu tych wszystkich błahostek, które zabierają li tylko czas, naprawdę możnaby w gronie starych członków organizacji zastanowić się nad ideologią organizacji, celem i planem pracy, wychowaniem nowych członków, kontrolą wychowawców, władz i członków.

Jednym słowem uważamy, że zakres władzy przedyjum należy znacznie rozszerzyć, zabierając wszystkie sprawy błahe konwentom. Konwent rycerski rozpatruje kwestje zasadnicze. Dochojemy więc do wniosku, że oba organy rządzą. Ale czemu? — Zdaje mi się, że dotychczas trudno było odpowiedzieć na pytanie. Trzeba jednak odpowiedzieć, czemu powinny rządzić. A więc winny rządzić pracą korporacji na konwentach ogólnych. Tylko te bowiem zebrania, w których uczestniczą wszyscy członkowie organizacji, nadają się na teren sumiennej i gorliwej pracy. Nietylko informacyjny charakter, jak dotychczas, winien mieć ten konwent.

### PREZYDUJEMY.

Prezes Stanisław Kret, wiceprezes Stefan Krakowski, sekretarz Kazimiera Łopatecka, skarbnik Nina Makarewiczówna.

### PREZYDUJEMY ZAGADNIENIE REFORMY.

Nie! Reforma winna się zacząć od przekazania wszystkich spraw technicznych wybranemu zarządowi, a pozostawienie konwentowi decyzji w sprawach organizacyjnych podstawowych. Wszak korporacja jest stowarzyszeniem ideowo-wychowawczym, a nie klubem towarzyskim, w którym o wszystkim decydują wszyscy.

Po wyeliminowaniu z konwentu tych wszystkich błahostek, które zabierają li tylko czas, naprawdę możnaby w gronie starych członków organizacji zastanowić się nad ideologią organizacji, celem i planem pracy, wychowaniem nowych członków, kontrolą wychowawców, władz i członków.

Jednym słowem uważamy, że zakres władzy przedyjum należy znacznie rozszerzyć, zabierając wszystkie sprawy błahe konwentom. Konwent rycerski rozpatruje kwestje zasadnicze. Dochojemy więc do wniosku, że oba organy rządzą. Ale czemu? — Zdaje mi się, że dotychczas trudno było odpowiedzieć na pytanie. Trzeba jednak odpowiedzieć, czemu powinny rządzić. A więc winny rządzić pracą korporacji na konwentach ogólnych. Tylko te bowiem zebrania, w których uczestniczą wszyscy członkowie organizacji, nadają się na teren sumiennej i gorliwej pracy. Nietylko informacyjny charakter, jak dotychczas, winien mieć ten konwent.

### PREZYDUJEMY ZAGADNIENIE REFORMY.

Nie! Reforma winna się zacząć od przekazania wszystkich spraw technicznych wybranemu zarządowi, a pozostawienie konwentowi decyzji w sprawach organizacyjnych podstawowych. Wszak korporacja jest stowarzyszeniem ideowo-wychowawczym, a nie klubem towarzyskim, w którym o wszystkim decydują wszyscy.

Po wyeliminowaniu z konwentu tych wszystkich błahostek, które zabierają li tylko czas, naprawdę możnaby w gronie starych członków organizacji zastanowić się nad ideologią organizacji, celem i planem pracy, wychowaniem nowych członków, kontrolą wychowawców, władz i członków.

Jednym słowem uważamy, że zakres władzy przedyjum należy znacznie rozszerzyć, zabierając wszystkie sprawy błahe konwentom. Konwent rycerski rozpatruje kwestje zasadnicze. Dochojemy więc do wniosku, że oba organy rządzą. Ale czemu? — Zdaje mi się, że dotychczas trudno było odpowiedzieć na pytanie. Trzeba jednak odpowiedzieć, czemu powinny rządzić. A więc winny rządzić pracą korporacji na konwentach ogólnych. Tylko te bowiem zebrania, w których uczestniczą wszyscy członkowie organizacji, nadają się na teren sumiennej i gorliwej pracy. Nietylko informacyjny charakter, jak dotychczas, winien mieć ten konwent.

KONSTANTY SZYCHOWSKI

## AZJA CZEKA

W Chinach jest święto ognia, strze lają rakiety tshi-fang. Ukośnie oczami żółtych gną się piętrowe świątynie. W dzielnicy europejskiej nocą pracuje bank. Zjeżone działami drednoty w porcie drzemlą bezczynnie.

W Indiach pełzają parjasi przed obietnicą Mahatmy: trzysta milionów hindusów na trzysta tysięcy Anglików. Więcej niż dwieście milionów warte brytyjskie armaty. Wierząc w nirwanę — łatwo dociępić ręki przywykną.

Miljard przykuty do ziemi, patrzy na zachód i wschód. W zachodzie nurza się słońca, dolary i pancerniki. W Japonii topi żelazo tysiąc stalowyci hut. (coprawda — więcej żelaza topią za Pacyfikiem).

Co wieczór, gdy z tamtej strony wschodzi na wschodzie dzień, zróbmy rachunek sumienia, czołgów, płatowców i ludzi. Każde kopnięcie Chińczyka (czoło wiek to nie jest pień), w pocisku, złożonym w składzie jak wyrok śmierci się budzi.

Nie czas dziś uczyć miłości. Węzetańczyły wkrąg. Piszczaki, kotły i trąby wyły jak żółta nienawiść. Ural zatrzymał Chrystusa. Hasłoda święty gong, rozlegnie się od Kamczatki naukos aż po Tel-Awiv.

Śmiejemy się dziś przy bridge'u: jest jakiś Imam, Ibn Saud. „...fosgen wypruje wam płuca, granat zgruchocze kręgosłup...” Azjaci patrzą ukośnie. Ale z pancerzami, z drednotów i czołgów lufy będą patrzyły prosto.

## Jubileusz Szkoły Nauk Politycznych

Szkoła Nauk Politycznych w Warszawie obchodzi 20-letnią rocznicę swego powstania. Do jej uczczenia powołano specjalny komitet organizacyjny, który zajmie się w pierwszym rzędzie wmurowaniem na uczelni tablicy ku

## Koniec roku akademickiego

Koniec bieżącego roku akademickiego na USB nastąpi około 15 czerwca. Termin ten dotyczy także wszystkich uczelni w Polsce. Wyjątek stanowi Uniwersytet Warszawski. Jak powszechnie wiadomo, spowoduje to zajęcie i w

## Wycieczka akademików japońskich

Około 15 czerwca, więc na koniec roku akademickiego wybiera się do Polski grono studentów japońskich z Berlina przyjadą do Warszawy i zwiędzą pokole: Warszawę, Łwów, Kraków, Poznań, Gdynię, Górny Śląsk,

## Polscy akademicy odnoszą sukcesy w Bukareszcie

W Bukareszcie bawią obecnie polscy akademicy, członkowie Aeroklubu R. P. Młodzi lotnicy dokonali szerokiej ewolucji na aparatach RWD5 i RWD8 oraz na szybowcu S.G. Ewolucje te publiczności licnie zgromadzona na lotnisku bukareszteńskim Bakeasa przyjęła z ogromnym entuzjazmem.

## Z „Myśli Mocarstwowej”

Kurs kandydacki. W sobotę, 26 b. m., odbędzie się dalszy odczyt IV-go kursu kandydackiego. Obecność wszystkich kandydatów obowiązkowa. Początek punktualnie o godzinie 17-ej.

## NA POLSKO - CZESKIE TEMATY

Jesteśmy obecnie świadkami silnego zaostrzenia stosunków polsko-czeskich. Aby zrozumieć zaszłe wypadki, należy zdać sobie sprawę z powstałej sytuacji na tle przeszłości.

Stosunki polsko-czeskie, nigdy wlaściwie nie były dobre. W okresie niewoli, stykali się Polacy z b. zaboru austriackiego z Czechami dość często. I chociaż nieraz solidarnie występowali w parlamencie wiedeńskim, to jednak do zbliżenia nie doszło nigdy. Na przeszłość stanął znany rusofilizm Czechów i wyraźnie wroga przemysłowi polskiemu akcja czeska, stawiąca wszelkie możliwe przeszkody życiu gospodarczemu b. Galicji.

Upadek monarchii Austro-Węgierskiej staje się zarzewiem ostrych zatargów. Śląsk Cieszyński, Orawa, Spisz, stają się przedmiotem rozseparowania nowopowstałych państw Polski i Czechostowacji.

Dnia 6 listopada 1918 roku dokonany został podział Śląska Cieszyńskiego. Powiat Pyschecki i część frysztackiego obejmują Czesi, reszta przypada Polsce.

Choć stan ten utrzymuje się niedługo: 23 stycznia 1919 roku, wojska czeskie zajmują cały Śląsk Cieszyński. Lud Śląski staje w obronie swej ziemi. Za inicyjatywą i pod presją Koalicji zawarty zostaje 3 lutego 1919 r. układ, wyraźnie dla Polski niekorzystny. Wtedy Polska proponuje plebiscyt dla ustalenia przynależności spornych terytoriów. Wobec tego Rada Najwyższa Konferencji Pokojowej w Paryżu zarządza plebisycyt na Śląsku Cieszyńskim, Orawie i Spiszu.

Do plebisycytu jednak nie doszło. Wyznaczona przez Radę Najwyższą komisja plebisycytowa — wobec roznamienienia agitacyjnego — uważa przeprowadzenie plebisycytu za niemożliwe. Jednocześnie wybuchła wojna polsko-bolszewicka. Zmusza ona Polskę przyjąć warunki Konferencji w Spa: sprawę Śląska rozstrzygnie decyzja Rady Najwyższej.

Decyzja ta z 28 lipca 1920 r. jest dla Polski równie niekorzystna, jak i poprzedni układ. Spisz i Orawa zostają prawie w całości przydzielone Czechom; około 150.000 Polaków ze Śląska Cieszyńskiego zostaje poza granicami Polski. Cieszyn zostaje przepławiony.

Tak więc niezgodny z warunkami etnograficznymi podział Śląska Cieszyńskiego stał się na długo kumieniem niezgody. Również sympatji po stronie polskiej nie mogło zbudzić nielojalne i wrogie stanowisko Czech podczas wojny z Bolszewikami.

Stosunki wzajemne dwóch odrdzonych państw stają się odrazu od samego ich powstania, wyraźnie wrogie. Wbrew całej ich przeszłości historycznej, wbrew naczelnym racjom stanu, wbrew zdrowemu rozumowi...

Coraz częściej padają ze strony czeskiej zapewnienia przyjaźni dla „bratniego narodu”, braterstwa, zbliżenia i t. p.

Chwilowe powrodoenie i akademicki entuzjazm, objawiający się czasem w formie zgoda niepoważnej, jak np. podczas „intronizacji” p. Mosdorfia na balu, nie wynagrodzi Ob. Nar. Rad., ani utraty szacunku u ludzi inteligentnych, kierujących się głębszą myślą narodową, ani utraty zaufania u zwolenników robotniczych i włościańskich, którzy patrzą na Ob. Nar. Rad. o wiele surowiej i podejrzliwiej i o wiele mniej po koleżeńsku, niż my to czynimy.

Wobec tego zamyślenie i tendencje do ... zmniejszania wydajności, a coż dopiero gdy wystąpi 300 członków. Istnienie dwu Bratniaków na U. W. jest złem, ale naprawdę narazie koniecznym. Czy się te stosunki dadzą kiedy naprawić?

Wobec tego zamyślenie i tendencje do ... zmniejszania wydajności, a coż dopiero gdy wystąpi 300 członków. Istnienie dwu Bratniaków na U. W. jest złem, ale naprawdę narazie koniecznym. Czy się te stosunki dadzą kiedy naprawić?

Wobec tego zamyślenie i tendencje do ... zmniejszania wydajności, a coż dopiero gdy wystąpi 300 członków. Istnienie dwu Bratniaków na U. W. jest złem, ale naprawdę narazie koniecznym. Czy się te stosunki dadzą kiedy naprawić?

Wobec tego zamyślenie i tendencje do ... zmniejszania wydajności, a coż dopiero gdy wystąpi 300 członków. Istnienie dwu Bratniaków na U. W. jest złem, ale naprawdę narazie koniecznym. Czy się te stosunki dadzą kiedy naprawić?

Wobec tego zamyślenie i tendencje do ... zmniejszania wydajności, a coż dopiero gdy wystąpi 300 członków. Istnienie dwu Bratniaków na U. W. jest złem, ale naprawdę narazie koniecznym. Czy się te stosunki dadzą kiedy naprawić?

Wobec tego zamyślenie i tendencje do ... zmniejszania wydajności, a coż dopiero gdy wystąpi 300 członków. Istnienie dwu Bratniaków na U. W. jest złem, ale naprawdę narazie koniecznym. Czy się te stosunki dadzą kiedy naprawić?

Wobec tego zamyślenie i tendencje do ... zmniejszania wydajności, a coż dopiero gdy wystąpi 300 członków. Istnienie dwu Bratniaków na U. W. jest złem, ale naprawdę narazie koniecznym. Czy się te stosunki dadzą kiedy naprawić?

## Ko-Szulernia

### 1. W KOSZULI

Według którejś z legend arabskich, jeden szczęśliwy człowiek na świecie nie miał koszuli. Z tego ma wynikać, że endecy są nieszczęśliwi. No — ale „Legjon Młodych” ma także koszulę i jest najlepiej sytuowaną materialnie organizacją w Polsce. A może nie na forsie szczęście polega? Budja! Dość na tem, że Owupa i Legjon noszą koszule. Byłem raz w kłopotcie. Powiedziałem w towarzystwie, że pewna panna afizkuje się w koszuli na ulicy. Momentalnie extery panie zemlały, a dziażdzo przeklął moralność dzisiejszej młodzieży. Panna chodzi w jasnej koszuli i dopiero, gdy to wytłumaczyłem, towarzystwo śmiało się jeszcze bardziej, niż my, którzy widzieliśmy tę niewiastę in flagranti, na ulicy, w koszuli.

Zresztą teraz koszula jest zupełnie wytłumaczona. Pobieżnie przechodnia w Cieletniku, czy w innym ogrodzie, nazywa się z rosyjską „żulietwem”. W wypadku, jeżeli bijący nosi jasną koszulę, nazywa się to robotą ideową. Bohaterstwo większe, „tiurma” taka sama. I dzwicie się potem, że jakiś feljetonista tworzy kalambur: ko-szulę. Weźcie sobie osobno „ko” i osobno „szulę”. Będzie trochę mniej wyraźnie, ale zato dobitniej. Lubili to mistrz Nowaczyński. Rozpatruje to oczywiście na abstrakcji, na płaszczyźnie nie oderwanej.

## Ko-Szulernia

### 1. W KOSZULI

Według którejś z legend arabskich, jeden szczęśliwy człowiek na świecie nie miał koszuli. Z tego ma wynikać, że endecy są nieszczęśliwi. No — ale „Legjon Młodych” ma także koszulę i jest najlepiej sytuowaną materialnie organizacją w Polsce. A może nie na forsie szczęście polega? Budja! Dość na tem, że Owupa i Legjon noszą koszule. Byłem raz w kłopotcie. Powiedziałem w towarzystwie, że pewna panna afizkuje się w koszuli na ulicy. Momentalnie extery panie zemlały, a dziażdzo przeklął moralność dzisiejszej młodzieży. Panna chodzi w jasnej koszuli i dopiero, gdy to wytłumaczyłem, towarzystwo śmiało się jeszcze bardziej, niż my, którzy widzieliśmy tę niewiastę in flagranti, na ulicy, w koszuli.

Zresztą teraz koszula jest zupełnie wytłumaczona. Pobieżnie przechodnia w Cieletniku, czy w innym ogrodzie, nazywa się z rosyjską „żulietwem”. W wypadku, jeżeli bijący nosi jasną koszulę, nazywa się to robotą ideową. Bohaterstwo większe, „tiurma” taka sama. I dzwicie się potem, że jakiś feljetonista tworzy kalambur: ko-szulę. Weźcie sobie osobno „ko” i osobno „szulę”. Będzie trochę mniej wyraźnie, ale zato dobitniej. Lubili to mistrz Nowaczyński. Rozpatruje to oczywiście na abstrakcji, na płaszczyźnie nie oderwanej.

## Ko-Szulernia

### 1. W KOSZULI

Według którejś z legend arabskich, jeden szczęśliwy człowiek na świecie nie miał koszuli. Z tego ma wynikać, że endecy są nieszczęśliwi. No — ale „Legjon Młodych” ma także koszulę i jest najlepiej sytuowaną materialnie organizacją w Polsce. A może nie na forsie szczęście polega? Budja! Dość na tem, że Owupa i Legjon noszą koszule. Byłem raz w kłopotcie. Powiedziałem w towarzystwie, że pewna panna afizkuje się w koszuli na ulicy. Momentalnie extery panie zemlały, a dziażdzo przeklął moralność dzisiejszej młodzieży. Panna chodzi w jasnej koszuli i dopiero, gdy to wytłumaczyłem, towarzystwo śmiało się jeszcze bardziej, niż my, którzy widzieliśmy tę niewiastę in flagranti, na ulicy, w koszuli.

Zresztą teraz koszula jest zupełnie wytłumaczona. Pobieżnie przechodnia w Cieletniku, czy w innym ogrodzie, nazywa się z rosyjską „żulietwem”. W wypadku, jeżeli bijący nosi jasną koszulę, nazywa się to robotą ideową. Bohaterstwo większe, „tiurma” taka sama. I dzwicie się potem, że jakiś feljetonista tworzy kalambur: ko-szulę. Weźcie sobie osobno „ko” i osobno „szulę”. Będzie trochę mniej wyraźnie, ale zato dobitniej. Lubili to mistrz Nowaczyński. Rozpatruje to oczywiście na abstrakcji, na płaszczyźnie nie oderwanej.

# W POWIETRZU, NA BOISKACH I NA KORTACH

## NA R.W.D. 5 DO ŁOTWY I ESTONJI

W związku z odbywającym się obecnie drugim lotem północno - wschodniej Polski Aeroklub Wileński delegował mnie do państw Estonji i Łotwy celem zaproszenia lotnictwa sportowego tych państw do wzięcia udziału w naszym świątku.

Samolot R.W.D. 5 pilotował znany konstruktor inżynier Rogalski.

Jest to dwuosobowy luksusowy samolot turystyczny formy luminyzacji o praktycznej szybkości 180 km. na godzinę, bardzo łatwy do pilotowania, przystosowany głównie dla celów wygodnej turystyki i dający możliwość przebywania tras do tysiąca kilometrów bez lądowania. Na tym typie kapitan a obecnie major Skarżyński przeleciał Atlantyk a obecnie sekretarz generalny A. R. P. pułk. dypl. Kwieciński oblatuje osobiście blisko 10.000 kilometrów trasą Challenge'u, prowadzącą między innymi przez Hiszpanię, Północną Afrykę i Włochy, kraje, które wskutek ukształtowania się terenu oraz warunków klimatycznych są bardzo niegodziwe dla lotników. Jest to więc samolot par excellence przygotowywany do przelotów, które normalnie się odbywają na liniach komunikacyjnych powietrznych.

Start z Wilna nastąpił dnia 12 b. m. o godzinie 3 popoł. z Porubanka — Pogoda ładna, wskutek jednak wysokiej temperatury i często spotykanych na trasie jezior i lasów poho t. z. prądów wstępujących lub opadających, które powodują popularnie zwane dziury powietrzne. Innymi słowy samolot lekko zrzucił. Pilot komuni kacyjny pilotujący samolot pasażerski Fokker z Talina do Warszawy na zapytanie jaka jest pogoda po drodze, odpowiedział śmiejąc się: „doskonała, buja akurat tyle, żeby nie zasnąć”. W Rydze lądujemy o 5-ej — Krótki wywiad z przedstawicielami prasy, fotografie, formalności celne, poczem z kierownikiem naszego Lotu p. Malezewskim udajemy się do hotelu. Informujemy się o naszym lotnie etwie komunikacyjnym. Lot działa sprawnie, posiada duże zaufanie lecz na tym odcinku musi dzielnie stawić czoło konkurencji sowiecko - niemieckiej, której linje Królewiec - Lenin grad idą przez Rygę i Tallin.

Do walki o rynek zbytu, i wielkie szlaki wodne dotęcza się obecnie wielka walka o opanowanie szlaków komunikacji powietrznej. Posiadanie tych szlaków daje kolosalny atut międzynarodowy i umacnia wpływy zewnętrzne, przeto zagadnienie to traktowane jest z nadzwyczajną powagą. Miałem możność zauważyć niejednokrotnie, iż jak skrupulatnością i pedanterją są doglądane i sprawdzane niemieckie samoloty Derulufu, kursujące na tej linii.

Walka jednak nie idzie tylko o skrupulatność i bezpieczeństwo ruchu. Przy równym poziomie tych czynników, wchodzi w grę szybkość. A tutaj konkurencja przedstawia się mniej korzystnie dla naszych Fokkerów, Rorbach niemiecki jako pokrośszy produkt konstrukcji, rozwija szybkość o 40 kilometrów szybszą od naszych samolotów komunikacyjnych kursujących samoloty sowieckie są również dużo szybsze, a ostatnio wprowadzone samoloty komunikacyjne na liniach amerykańskich, przekraczają nawet szybkość 300 km. na godzinę.

Na tych krótkich odległościach, jakimi jest Ryga - Tallin i odwrotnie różnica szybkości nie ma wielkiego znaczenia, lecz jednakże w swym końcowym efekcie, czynnik szybkości będzie wywierać decydujący wpływ na pomyślny rozwój tych lub innych szlaków powietrznych.

## RYGA W NOC I DZIEŃ PRZEWROTU

Ryga, 19 maja.

Ryga jeszcze nie spała. Normalny ruch wieczorny. Połowa miesiąca w stolicy małego państewka, objętego kryzysem ekonomicznym. Słaba frekwencja w restauracjach, kinach i teatrach. Ciepły wieczór i wiatr od zatoki. Nagle pomiędzy godziną 10 i 11 wieczorem, na asfalcie przynępalnych ulic wyjechała policja konna. Przechodnie byli zaskoczeni. Już tu, już tam na rogach stają patroli policyjni, wznowione oddziały ajsargów, organizacji odpowiedzialnej naszym strzelcom. Ajsargowie Totensa są oddziałami karnej i dobrze ćwiczonej armii ochotników. Pełne ładowanie, karabiny gotowe do strzału. — Na wszystkich ulicach zawisło jednobrzmiące pytanie: „Co się stało?”. Istotnie, Ryga zaskoczona była wypadkami. Nie będziemy tu wchodzić w to polityczne i zakulisowe sytuacje państwa. Być może jednak dlatego ów speyficzny przewrót Ulmanisa dokonał się tak całkowicie bezkrwawo, bez jednego strzału, bez jakiegokolwiek ofiary, że — zaskoczył wszystkich.

Mimo późnej pory, kto żył przytykał do słuchawki telefonicznej i szperał po znajomych, odszukiwał „osoby miarodajne”, przypominał sobie o pokrewieństwie urzędniczych policyjnych i stosunkach w ministerstwach. Ale

W poniedziałek próbujemy nawiązać kontakt z lotewskimi sportowcami organizacjami lotniczymi. Przychodzi to nam dość trudno, gdyż rzeczy te nie są na Łotwie zcentralizowane. — Zgodnie z udzielonymi w poselstwie polskimi informacjami udajemy się do sztabu Ajsargów, t. j. organizacji odpowiedzialnej naszym strzelcom — którzy posiadają sekcje lotnicze. Zostaliśmy przyjęci naogół zyczliwie. — Duże zainteresowanie budzi nasz samolot, zwłaszcza gdy łączy się go z imieniem majora Skarżyńskiego. Co do wysłania gości do Wilna, nie otrzymujemy dokładnej odpowiedzi. Sekcje posiadają samoloty szkolne, lecz do dalszych przelotów nie są tymczasem przystosowane.

Do Tallina startujemy o godzinie 15 dnia 14 maja.

Pogoda na linii Ryga - Tallin się psuje. Nizkie opady zmuszają samolot do opuszczenia poniżej 100 metr. Wreszcie zjawiają się chmury burzowe częściowo zasłaniające horyzont. Szukamy luk, manewrujemy wśród deszczu, tak że prawie o suchych skrzydłach dolatujemy do Tallina. — Zdaleka widzimy samolot niemiecki Derulufu na lotnisku cywilnym, lecz będąc uprzedzeni, że Fokery nasze lądują na lotnisku wojskowym, zmierzamy tam również. Okazuje się, że Lot korzysta chwilowo z wyjątkowego prawa, nasz samolot zaś oczekiwany jest na lotnisku cywilnym. Nje zwracając przeto przelatujemy na lotnisko cywilne. Spotyka nas sekretarz ministerstwa komunikacji poczem jedziemy do miasta.

Kierownik Lotu p. Złatkowski, do skonałe jest poinformowany co do spraw lotniczych w Tallinie. Przedstawiamy się więc następnego dnia podsekretarzowi stanu ministerstwa komunikacji p. Kösterowi, który jest jednocześnie prezesem Ligi Obrony Powietrznej i w imieniu Aeroklubu Wileński prosimy organizacje sportowe wojskowe, które na reprezentacje o przybycie na nasze zawody lokalne, oraz prosimy pamiętać, że trasa Challenge'u w swoim końcowym etapie przechodzić będzie przez Wilno. Poniżej ten punkt kontrolny organizowany będzie przez nasz Klub, miło nam będzie widzieć również przedstawicieli sportowego lotnictwa Estonji w naszym mieście. Otrzymałmy bardzo serdeczne podziękowania i zapewnienie, że organizacje sportowego lotnictwa pójdą nam szersze na spotkanie.

Udajemy się następnie do szefa lotnictwa wojskowego pułk. Tomberg. Przepraszamy przedstawicieli komunikacji za wylądowanie na lotnisku wojskowym, a następnie poruszamy tematy naszych zawodów oraz omawiamy konstrukcje naszych samolotów sportowych. Pułkownik Tomberg jest człowiekiem bardzo miłym, doskonale włada wszystkimi językami i bardzo przyjaźnie dziękuje za złożone przez nas zaproszenie. Jednocześnie otrzymujemy pozwolenie na przetransportowanie maszyn na lotnisko wojskowe. Wieczorem zostajemy zaproszeni na wspólną kolację, na którą przybyli również szefowie lotnictwa cywilnego i wojskowego. Będąc pod wrażeniem bardzo miłego ustosunkowania się do nas i chęć w jakikolwiek sposób wyrazić swoją wdzięczność, ofiarowałem p. Ministrowi Kösterowi klubową odznakę Wileńskiego Aeroklubu, przy czym powiedziałem między innymi, że na wzajemne ustosunkowanie się narodów wpływają rozmaite względy na tury politycznej, handlowej czy też społecznej. Załatwienie tych spraw leży w rękach dyplomacji, która zmie-

rza do swego celu temi lub innymi drogami. My występujemy tutaj, jako przedstawiciele sportu lotniczego, naszym drogą jest bezpośrednio szersza. Szukamy styczności i współpracy lotniczej dla dobra obydwóch państw. — Niech żyje lotnictwo Estonji.

Pan Minister Köster posiada najwyższe odznaczenie polskie: t. j. wielką wstęgę Polonia Restituta, tem nie mniej serdecznie podziękował za naszą klubową odznakę i powiedział, że oba nasze narody łączy wspólna przeszłość, okres wspólnej niewoli i wspólne wyzwolenie. Dowodem tego jest chociażby to, że porozumiewamy się w języku dla nas obcym, który w przeszłości smutno związał nasze historie. Jeżeli dyplomacja, o której Pan mówił posłaby innymi drogami, to zaręczam Panu, że naród estoński nie zbroczy z drogi przyjaźni, która od dawna już łączy te państwa.

Następnego dnia byliśmy obecni na Śniadaniu w kasynie wojskowym podczas którego wręczyłem odznakę klubową szefowi lotnictwa pułkownikowi Tombergowi, zaznaczając że zostałem do tego ośmielony, przez jego koleżeńskie ustosunkowanie się do nas, czemu dał wyraz spędzając z nami cały wieczór, gdzie wyczuwalmy szerszą i bardzo przyjazną atmosferę.

Po śniadaniu nastąpił pokaz hangarów i koszar lotnictwa wojskowego poczem na specjalną uwagę zasługują wysoki poziom czystości i higieny w jakich się znajdują żołnierze estońscy. Następnie inż. Rogalski wykonał parę próbnych lotów na R.W.D. 5, przy czym pilotowali oficerowie estońscy. Na zakończenie próbną lot odbyła się na p. Ministra Starzeckiego, który był obecny wraz z małżonką na lotnisku.

17 maja startujemy z gościnnej Estonji, biermy kurs wprost na Wilno, niestety około 200 kilometrów nu siny lecicie bez mapy. Kombinujemy kurs na busoli i pamiętamy, że od strony Litwy nie możemy przekroczyć Dźwiny od strony zaś Sowietów toru kolejowego. Wiatr do 50 km. na godzinę opóźnia nasz przelot i rzucam niemilosiernie maszynę ale skrzydła R. W. D. 5 śmieją się z tej dziecinnej huśtawki, mając jeszcze świeże wrażeń po przelocie Atlantyku.

Widzimy wreszcie Dźwinę, teraz już leciemy jak po szynach po 4 godzinach 40 min. osiagamy Wilno, czyli około 2 godzin opóźnienia z powodu przeciwnego wiatru.

Józef Szukowski

## Z OSTATNIEJ CHWILI

**POLSKA PRZEGRYWA MIĘDZYPANSTWOWY MECZ Z DĄNIĄ.**

**KOPENHAGA.** Międzypaństwo we spotkanie z Danią przegraliśmy w stosunku 2:4. Do przerwy 0:2.

**BERLIN** W finale turnieju tenisowego Jędrzejowska przegrała do Niemki Horn, po zaciętej walce 11:9, 3:6, i 5:7.

**PIŁKA NOŻNA W KRAJU**

**WARSZAWA.** (tel.) Międzypaństwowe spotkanie Budapeszt — Warszawa zakończyło się miądzącym zwycięstwem Węgrów w stosunku 7:1. Do przerwy 3:0. A-tak stolicy zawiódł w zupełności.

**ŁÓDŹ** (tel.). Spotkanie doskonałej Minerwy berlińskiej z 1:0-

## Lot północno-wschodniej Polski i zawody lotnicze na Porubanku

Wedle obliczeń dotąd nieoficjalnych zwyciężył w locie Północno-Wschodniej Polski Iwanowski przed Matysiakiem. Zwycięzca pilotował aparat kWD5. Pozatem odbyły się po-

pisy i atrakcje lotnicze, z których największą były loty szybowcowe. Szczegółowe wyniki zawodów podamy w następnym numerze.

## W.K.S. „Śmigły” — Gedanja E. V. 2:0 (1:0)

W pierwszym dniu Gedanja stanęła do walki z mistrzem Wilna — W. K. S. „Śmigły”.

Po trzykrotnym okręku Gdańszczan na cześć widzów i po wymianie upominków, drużyny ruszają do boju.

Pierwszy róg pada dla W. K. S. już w 5 m., na co Gedanja rewanżuje się strzałem w słupek. Dalej gra zupełnie otwarta i szybka — kilka obustronnych rogów.

Dopiero mniej więcej od 20 m. wojskowi przejmują inicjatywę i poczynają coraz wyraźniej gniesć. Bramkarz gości kilkakrotnie pewnie broni.

Przewaga W. K. S. jest przygniatająca, jednak ani Wysockiemu, Zbroi i Drągowi nie udaje się nic zrobić. W 35 m. obie drużyny „są w siatce” Gedanja, a jednak bramka nie pada. Nie pada także w 37 m., gdy ostro strzelona piłka trafia w gdańską poprzeczkę, nie pada w 38 m. z rogu.

Wreszcie nadchodzi feralna dla Gedacji 39 min.: sflanowany Drąg jest egzekutorem rzutu wolnego. Półwysoko strzelona piłka spada między obrońców, skąd przytomny Naczułski znajduje jej przedłużenie w siatce 1:0. Publiczność owacyjnie wita zdobytą wreszcie bramkę.

W dalszym ciągu przewaga W. K. S-u nieco maleje — następuje odprężenie po sukcesie. Do przerwy notujemy tylko jedną ciekawą chwilę: w 41 m. Naczułski głową przoności wolny Drąga.

Paauza. Pierwszy kwadrans po pauzie gra jest zupełnie otwarta i przybiera na ostrości. Gdańszczanie są zdenerwowani i poczynają faulować. Tymczasem wydaje się, że gospodarze nieco opadli na siłach, mimo zmiany w linii ataku. Specjalnie jest to widoczne u Skowrońskiego, który do pauzy był osiż drużyny. Gedanja przejmując inicjatywę i raz po raz atak jej sunie na bramkę Wilnian.

Jeśli w tym okresie nie pada wyrównanie, jest to zasługa obrony i wspaniałego bramkarza, który broni szczęśliwie w pięknym stylu.

Od 23 do 37 m. — to popis bramkarza, który kilkakrotnie wychodzi zwycięsko w walce z całą piątką ataku gości (23, 25, 33 i 37 min.).

Pozostaje pięć minut do końca meczu, Gra się wyrównuje. Publiczność przekonana, że się wynik nie zmieni, zaczyna opuszczając trybuny, gdy nagie w 43 min. następuje piękna akcja ataku wojskowych, uwięziona strzałem Zbroi, ustalającym wyniki dnia — 2:0 dla W. K. S. Ostatnie dwie minuty zmian nie przynoszą. Rogów 4:4.

Składy nast.: Gedanja: Formela, Tyszbajn - Kłowski, Schramke, Wielgowski, Potrykas, Weiss, Piasecki, Keller, Fallów, Klein.

„Śmigły”: Czarski, Chowaniec, Hajdul, Wysocki - Skowroński, Bilewicz, Mroczek, (Hajdul), Pawłowski, Zbroja, Naczułski, Drąg.

Gedanja grała szybko, ambitnie, nawet trochę ostro, pozostawiając do życzenia technicznie, a zwłaszcza taktycznie. Wojskowi również jeszcze nie doszli do formy, choć byli wyraźnie lepsi.

Specjalnie wyróżnili się: Czarski, Chowaniec, Skowroński — do pauzy, Zbroja — najlepszy w ataku, oraz Drąg — doskonałymi wolnymi.

W. K. S. był wyraźnie zdopinguwany obecnością na trybunach swego twórcy — p. plk. Wendy, który specjalnie na mecz ten przyjechał. Sędzia p. Kac spał się bez zarzutu.

Publiczności niewiele ze względu na niepewną pogodę. Komunikacja autobusowa ze stadionem pozostawała wiele do życzenia. (w.)

## GEDANJA BIJE MAKABI 3:2

Wzrozajsze spotkanie sympatyzyjących gdańszczan tym razem z wileńską Makabi zakończyło się zwycięstwem gości w stosunku wyżej podanym.

—oO—

## Francja zwycięża Polskę w tenisie 3:2

W niedzielę w 3-im dniu międzypaństwowego meczu tenisowego Polska — Francja, rozegrano dwie rewanżowe gry pojedyncze.

W pierwszym spotkaniu Legeay pokonał Hebdę po 5-io setowej walce 2:6, 6:3, 2:6, 7:5, 6:2. Z pięciu setów Polak powinien był wygrać 4-y, Francuz bowiem grał słabo w pierwszych 4-ch setach i wygrana z nim leżała zupełnie w możliwościach Hebdy. — Niestety nierównoważona gra Polaka przyniosła mu porażkę, która zdecydowała o zwycięstwie Francuzów w całym meczu.

O nierównej grze Polaka świadczą wyniki cyfrowe. W 1-ym secie Hebda wygrał łatwo 6:2, w drugim przegrał z równą łatwością 3:6, 3-ci wykazuje znowu ogromną przewagę Polaka, zaakcentowaną wynikiem 6:2. W 4-ym secie przy stanie 3:0 dla Hebdy Francuz przejmując inicjatywę i wygrywa 7:5. W 5-ym secie dysponującym o wyniku, Hebda załamał się i przegrał 6:2.

Drugie spotkanie między Tłoczyń-

Wilno, 23 maja 1934 r.

Pisaliśmy o klęsce angielskiej reprezentacji państwowej w Budapeszcie, która oznacza już wyraźnie zmierzch angielskiego piłkarstwa na kontynencie. Gwóź - dzień do trumny dumnych synów Albionu był onegdajszy ich mecz z Czechosłowacją, zakonczony przegraną w stosunku 1:2. Anglia uchodziła najzupełniej słusnie za ojczyznę piłki nożnej i to w najszybszym tego słowa znaczeniu. Kto pamięta ostatnie dziesiątki lat piłkarstwa, ten wie, że jeszcze do niedawna Angliki nie mieli z kim grać na kontynencie. Zawodowe drużyny przyjeżdżały tu jako profesorowie i mistrze. Wolno było się od nich uczyć, ale nie marzono nawet, aby im dorównać.

Dopiero w roku ubiegłym gościna drużyny austriackiej w Anglii i jej przegrana, po zaciętej walce, 3:4, gdy po ostatniej chwili wynik nie był pewny, otworzyła oczy Anglikom. Sprawozdawcy angielscy, piszący bez cienia szowinizmu, jak przystało na ludzi rozumiejących swoją wartość, zgodnie uznali, że uczniowie z kontynentu już dorównali mistrzom, jeśli ich nie przescięgnęli.

O spotkaniu ostatnim trzeba jeszcze dodać, że jakkolwiek Angliki strzelili pierwszego gola w grze, nie zdołali to gospodarzy wyprzewodzić z równowagi.

Komentując ten mecz, jeden z najpoważniejszych dzienników angielskich w artykule p. t. „Przedstawiamy Czechosłowację”, pisze z flegmą: „Przed Czechosłowacją której nazwy nie potrafiliśmy do - tąd wymówić, mamy od dziś wielki respekt”.

Oby tak i o nas napisali.

Wl. L-n.

## Z kortów wileńskich

Donoszą nam ze świata tenisowego o tem, że z dn. 25, 26 i 27 maja zostanie rozegrany turniej tenisowy na kortach A. Z. S., z udziałem czołowych sił wileńskich.

Poza tem dowiadujemy się, że w sierpniu do Wilna przyjeżdża znany trener P. Z. L. T. Czech — Prohaska.

Z przykrością natomiast notujemy, że Wilno straci w najbliższym czasie swoją czołową tenisistkę p. majorową Olechnowiczową.



skim a Lesueur'em przyniosło zwycięstwo Tłoczyńskiemu w stosunku 6:2, 6:3, 13:11. Tłoczyński jak wykazała walka, znajduje się obecnie u szczytu swej formy. W pierwszym secie mimo oporu Francuza Tłoczyński wygrywa stosunkowo łatwo 6:2, w następnej fazie gry Francuz prowadzi 2:0 2:1, 3:1, ale Tłoczyński wygrywa 5 gemów pod rząd, a zarazem i seta 3-ci decydujący set zakończył się po godzinnej prawie walce zwycięstwem Polaka 13:11.

W ogólnej punktacji zwyciężył Francuzi 3:2.

noy z 16 na 17-ty maja wyjechały samochody pancerne na wszystkie drogi, prowadzące do stolicy. Ale gdzie jak gdzie, można się było spodziewać oporu, krwawych starć, wybuchu rewolucji — to tylko z okien Domu Ludowego przy ul. Rycerskiej. Jednakże twierdza socjalistów zaskoczona była nie mniej niż cała Ryga. Kilka aut ciężarowych z asarżami przybyło pod wrota Domu Ludowego. W ejmnościach zapadającej noy trzepotał na wieżrze czerwony sztandar. Strzelcy z karabinami na „gotój broń” wyciągnęli się wzdłuż ulicy. W tym samym czasie oddział rezerwy policyjnej otoczył gmach Domu Ludowego. Policja uzbrojona była w karabiny. Dowódcą oddziału, Jakobson, zażądał otwarcia bram. W odpowiedzi zagasy światła nieleżne, w oknach osażonego do mostwa. Nastąpiła chwila nerwowego wyczekiwania. Z trzech rogów ulicznych wyrzwały lufy karabinów maszynowych, skierowanych w okna. Kto wie, być może w tej chwili ważyły się losy ostatniego przewrotu lotewskiego. Jednakże Dom zalegała cisza. „Wyła mać bramy!! — padła komenda. Wy sadzono podwoje. Policja wpadła do wnętrza, a z nią jasne smugi ręcznych reflektorów. „Ryce do góry!! Dziecięcie późniejszych gości Domu Ludowego próbowało protestować. Kilku z nich usiłowało nawet przeciwstawić się czynnie przemocy policyjnej, ale prze-

moe była wyraźna. Nie padł ani jeden strzał. Szybko, szybko należało działać, przebiec pokoje gmachu, zrewidować. Kilku socjalistów zatarasowało się w jednym z pokoiów. Znow wysadzono drzwi. Znow nie padł ani jeden strzał. Ulice: Rycerska, Wolności, Gertrudy i część Kr. Barona, obsadzone zostały całkowicie przez wojsko i policję. Co chwila padały okrzyki: „Stać, nie ruszać się!!” Zaczem późnionym przechodniom sprawdzano dokumenty osobiste. Wielu zatrzymano.

Tum pociąg gromadzi się wokół gmachu Domu Ludowego. Karabiny maszynowe patrzyły twardo w okna domu i wzdłuż ulicy, celem odparcia spodziewanej odsieczy. Był to jednak tłum spokojny, tłum gapiów, tłum obojętny. Na gmachu Domu Ludowego, po zdjęciu zeń czerwonego sztandaru, wywieszono flagę państwową. Dom Ludowy stał się „Domem Ajsargów”.

Na mostach ustawiono karabiny maszynowe. Na obydwóch dworcach kolejowych, w gmachu sejmu, ustawiono karabiny maszynowe. Na ulicy Główna podjęto podjęto Ministerstwa Spraw Zagranicznych stał samochód pancerny. Ulica z bliskości prefektury i lewa strona bulwaru Aspazji wykluczona została dla ruchu cywilnego. Wszystkie gmachy państwowe i instytucje samorządowe, obsa-

dzone zostały przez wojsko i policję. Na ulicy Jakowlewskiej, Dużej i Małej Zamkowej, rezydowały oddziały ajsargów. — Tak wyglądała Ryga dnia 17-go rano.

Na gmachach państwowych ukazały się flagi. I w ciągu kilku godzin wszyscy właściciele domów wywiesili flagi państwowe. Tak sobie na wszelki wypadek, czy jak się tam mówi, w najbardziej rozpowszechnionym języku ryckim: „Na wsiakij pożarnij słuczaj!!” — Ale przynależało, że naogół widziano twarze bądź zaciekawione, bądź zgroza rozradowane. „Jest źle dziś na Łotwie, zatem może być tylko lepiej”. O ósmiej rano zaczęły pracować telefony. Powszechny jubel i już nazajutrz ryski Handel und Wandel odbywał się niemal zupełnie normalnie. Oczywiście zbierały się tłumy więźni wokół słupów, na których rozklejono rozporządzenie o wprowadzeniu stanu wojennego, odczytywano odezwy rządowe i w kioskach zabrakło gazet, ale spokojnie został nigdzie naruszony, ani w śródmieściu, ani w dzielnicach robotniczych.

W Rydze i na prowincji dokonano liczących aresztów wśród działaczy lewicowych i elementów komunistycznych. Posła Leina poszukiwano w jego mieszkaniu przy ul. Łączpłesisa. W chwili, gdy policja wkroczyła do mieszkania Lein zwał kuchennymi drzwia-

## PIERWSZE OBWIESZCZENIE WYBORCZE

PODZIAŁ MIASTA NA OKRĘGI I OBWODY

WILNO. — W ub. niedzielę ukazały się w mieście obwieszczenia głównej komisji wyborczej o podziale miasta na okręgi wyborcze i obwody głosowania.

Miasto zostało podzielone na 6 okręgów i 66 obwodów, na czele których stoi główna komisja wybora w składzie: prezes s. Góra, p. Radwański, prof. Władysław, p. Mieczysław, i p. Zakowski.

## SKŁADANIE LIST KANDYDATÓW

Jak podaje powyższe obwieszczenie, listy kandydatów na radnych można składać w dniach od 29 maja do 31 maja do godz. 19 w lokalu głównej komisji w gmachu Izby Przem. — Handlowej przy ul. Mickiewicza.

## LICZBA UPRAWNIONYCH DO ZŁOŻENIA LISTY

Główna komisja ustaliła, że do zgłoszenia listy kandydatów należy uzyskać podpisy conajmniej 300 wyborców w poszczególnym okręgu.

## SPISY WYBORCÓW

Równocześnie obwieszczenie podaje, że spisy wyborców będą wyłożone do przejrzania w lokalach obwodowych komisjach wyborczych, w czasie od 27 maja do 2 czerwca włącznie.

W tym czasie wyborcy mogą wnosić ewentualne reklamacje, które rozpatrzy główna komisja.

## OKRĘGI WYBORCZE

Okrąg I obejmuje całą dzielnicę Kalwaryjską, wraz z Kalwarją, Fotoliną, Piłpiem i Zwierzyniec.

## KRONIKA WILEŃSKA

**WTOREK**  
Dziś 22  
Helena  
jutro  
Julji P. M.

Wschód słońca g. 3.45

Zachód słońca g. 7.20

## PROGNOZA

Po przejściowym wzmroście zachmurzenia naogół pogoda słoneczna. Temperatura bez większych zmian. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

— **Dyżury aptek.** Dziś w nocy dyżurują apteki: Rostkowskiego (Kalwaryjska 25), Wysockiego (Wielka 3) Frumkina (Niemiecka 23), suk. Augustowskiego (Kijowska 2) oraz wszystkie na przedmieściach.

## SZKOLNA

— **Czteroklasowa szkoła powszechna** na żeńska (typu rozwojowego) imienia św. Michała przy klasztorze PP. Bernardynek w Wilnie, ul. św. Anny 13, m. 12, przyjmuje zapisy codziennie do 1-go czerwca od g. 8 rano do 6 w.

Opłata miesięczna bardzo przystępna.

## ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Stowarzyszenie Techników Polskich** w Wilnie w lokalu własnym przy ulicy Wileńskiej 33 organizuje cykl zebrań dyskusyjnych, na których ma być poruszona sprawa podniesienia statusu gospodarczego Wileńczyków.

W ramach powyższych zebrań dyskusyjnych będzie wygłoszony dn. 22 maja o godz. 19,30 przez p. inż. Juljusa

## TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

D z i s

## „Noc w San Sebastjano”

## ZNAJOMY Z WĄSIKAMI

Ktoś mocno najpierw do drzwi kołata.

Drzwi się otwierają...  
— Czy pan Cwiczowicz?  
— Tak...  
— Dzieńdobry — mam pozdrowienie od pańskiej siostry ze Szczuczyna.

— A bardzo proszę.  
Do mieszkania wsuwa się postać człowieka odzianego w mundur kolewca, ma złote guziki i małe wąsiki.  
— Rozmowa toczy się zwawo.  
— A jak ciótunia? Czy nie umarła jeszcze? Nie?  
A dlaczego. — Po miłej pogawędce, Jegomość zwierza się ze swoich przykrości.

Matka mu umarła w Borysławiu przedwczoraj, jutro w Stanisławowie ślub siostry, a brat, rodzony brat, spadł w Mejszagole z rusztowania przy budowie drapacza chmur z dwudziestego dziewiątego piętra i wzywa jego pomocy. Na te wszystkie uroczystości rodzinne jechać musi, a właśnie brakuje mu dwunastu złotych. Może pan mu pożyczyc, a po powrocie on zaraz odda.

Miły ten pan, dziedzicznie obciążony przypadkami rodzinnymi, wędruje od domu do domu, od ulicy do ulicy, po całym Wilnie. Za kilka groszy zasięga informacji od stróża, a znając cały skład personalny jakiejś rodziny i

## Taksa notarialna

WILNO. Na zjazd Izby Notarialnych w Warszawie wyjedzie z Wilna przez tut. Izby.

Na zjeździe omawiana będzie kwestja rewizji obowiązującej obecnie taksy notarialnej.

Zjazd odbędzie się w pierwszych dniach czerwca.

## Stan zasiewów

WILNO. W okresie do 15 maja upały i brak upałów źle wpłynęło na zasiewy zbóż jarych.

Z zasiewów ozimych poważnie ucierpiało późno siane żyto, oraz żyto na lędkich glebach.

O kłóseniu się żyta donoszą ze wszystkich powiatów województwa wileńskiego.

Posucha wpłynęła ujemnie na okopowe, łąki, koniczny i pastwiska, które są znacznie wypalane. Nie należy spodziewać się dobrych plonów słomy.

O rojce chrabaszczów donoszą z całego szeregu miejscowości, szczególnie w pow. południowych.

## Krwawa bójka w piwiarni

Miska Grek kontra Jan Kostecki.

WILNO. W piwiarni przy ul. Bazylijskiej 9 wybuchła bójka na noże między znanym Miską Grekiem a innym awanturnikiem Janem Kosteckim. Miska Grek otrzymał 2 ciosy nożem, Kostecki zaś — 7 ran.

Obu przewieziono narazie do szpitala żydowskiego, lecz wobec tego, że już w sali szpitalnej wszczęli między sobą nową bójkę, policja przewiozła M. Greka do szpitala św. Jakoba.

W tym samym czasie syn Kosteckiego, szeregowiec 5 p. p., będąc w domu schadzek przy ul. Zawalnej 57, został pobity przez własną matkę tak dotkliwie, że skierowano go do szpitala wojkowskiego.

Krótko mówiąc rodzica bardzo sympatyczna.

## KRONIKA PIŃSKA

## RUCH TURYSTYCZNY W PIŃSZCZYŃNIE ROZPOCZĄŁ SIĘ.

W związku z okresem letnim daje się zauważyć wzmocnienie ruchu turystycznego na Polesiu. Zainteresowanie szlakami turystycznymi, oraz nierówną naturą krajobrazem Polesia, coraz bardziej wzrasta, skutkiem czego coraz liczniej zaczynają odwiedzać naszą krainę ryb wycieczki z różnych stron Polski. Przytem podkreślić należy, że niemal wszystkie wycieczki ściągają do Pińska, jako naturalnego serca Polesia.

Obecnie mamy do zanotowania następujące wycieczki, które bawiły w tych dniach w Pińsku, lub jeszcze bawić będą.

Wycieczka z Kielc. W ubiegłą niedzielę bawiła w Pińsku wycieczka uczniów gimnazjum państwowego im. Żeromskiego z Kielc, licząca 24 osoby, pod kierownictwem p. prof. Kazimierza Kazanowskiego. Wycieczkę spotkało Tow. krajoznawcze w Pińsku, które jednocześnie zajęło się oprowadzeniem tej wycieczki po mieście.

Po zwiedzeniu miasta wycieczka udała się statkiem do Horodyszczu, następnie przez Luniniec do Wilna — stolicy ziem północno-wschodnich.

90 Junaków przybywa do Pińska. Dowiadujemy się, że w tych dniach przybywa do Pińska wycieczka Junaków z pow. kobryńskiego, składająca się z 90 osób.

Dodać należy, że junacy ci, szeregownicy w obozie pracy, są zatrudnieni przy robotach drogowych w pow. kobryńskim.

Wycieczka ze Śląska. W dniu 26 maja przybyła do Pińska wycieczka uczniów kl. VI i VII gimn. państw. z Szopienic na Górnym Śląsku, składająca się z kilkudziesięciu osób. Wycieczka zwiedziła oprócz miasta szereg miejscowości na Polesiu, do których uda się szlakiem wodnym.

ZNOWU TYFUŚ PLAMISTY. We wsi Berdunach, gm. żabczyckiej nagle wybuchł tyfus plamisty. Stwierdzono 7 wypadków zachorowań. Chorzy zostali izolowani w szpitalu sejmikowym w Pińsku.

SPROSTOWANIE. W nr-ze 53 naszego pisma w artykule p. t. „Rekin wśród płotek” w wierszu 7 od góry, chochlik drukarski opuścił całe zdanie, co zniekształciło sens ustępu. Mianowicie, od wyrazu: „za wyjątkiem” — winno być: — „dwóch szanowanych i poważanych powszechnie prezydentów, reszta zamieszkiwała w hotelu Pina, którego... itd.

## Programy radjowe

WILNO

Wtorek, dnia 22 maja 1934 r.

7,00 — 8,00 Czas. Gimnastyka, Muzyka. Dzień, por. Muzyka, Chwilka gospod. dom.

11,40 Przegl. prasy.

11,50 Utwory Beniota i Bendixa (płyty).

12,05 Muzyka popularna (płyty).

12,33 Piosenki polskie (płyty).

12,55 — 13,00 Dzień, por.

14,55 Pogad. Legionu Młodych.

15,05 Wiad. eksport i gospodarcze.

16,20 „Kącik językowy”.

17,30 „Układ międzynarodowy na przełomie XIX i XX wieku” — odczyt wygl. dr. J. Woliński.

18,10 Muzyka lekka.

19,25 „Cezar Kaligula” w Teatrze Polskim — felj. wygl. Wincenty Rzymowski.

19,43 Wil. kom. sport.

20,00 „Myśli wybrane”.

20,15 Transm. z Filharmonji Warsz. koncertu jubileuszowego L. Ursteina. Kwadr. liter. D. c. koncertu.

22,30 „Nowości programu letniego — dział muzyczny” — omówi dyr. T. Mazurkiewicz.

23,05 — 23,30 Muzyka tan.

## WARSZAWA

Sroda, 23 maja 1934 roku

7,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze” 7,05 Gimnastyka 7,25 Muzyka poranna (płyty) 7,35 Dzień, por.

1,55 Chwilka gospodarstwa dom. 8,00 Program na dz. następną 11,57 Sygnał czasu i Hejnał z Krakowa 12,05 Muzyka popularna z płyt 12,30 Wiadom. meteor.

12,33 D. c. muzyki jazzowej 15,20 Recital fortepjanowy 15,20 — 16,20 Progr. dla dzieci 16,20 Skrzynka pocztowa 16,35 Świat egzotyczny w wyobraźni europejczyka (płyty) 17,30 Odczyt pt. „Żywy Dante” 18,10 Koncert kameralny 18,50 Program na dzień następny 18,55 Rozmaitości 19,15 Skrzynka pocztowa 19,19,25 Dwa poeci religijni — feljeton 19,40 Wiadom. sport. 20,02 — 23,30 Tr. z Teatru Wielkiego w Warszawie

## Wytwórnia sztucznych wód mineralnych i napoiwoł chłodzących pod firmą „E. TRONSCZYŃSKI”

W Wilnie pod kierownictwem współwłaśc. mag. W. Wrzesnińskiego poleca:

sztuczne wody mineralne (Vichy, Ems, Karlsbad i inne) i napoje chłodzące, przyrządzane wyłącznie na cukrze. Zakład: Piwna 7, Magazyn: Wielka 50



## Przetarg

Urząd Wojew. Wileński, Wydział Pracy, Opieki i Zdrowia ogłasza przetarg ofertowy na wybudowanie studni z kręgów betonowych oraz budki drewnianej wraz z kompletną instalacją mechaniczną i motorem elektrycznym dla podajcy wody ręcznym sposobem i przy pomocy elektryczności.

Przetarg odbędzie się w dniu 2 czerwca 1934 r. o godz. 9-tej rano w Wydziale Pracy, Opieki i Zdrowia w Wilnie przy ul. Magdaleny 2, pokój Nr. 17.

— Kwit na wpłacone do Izby Skarbowej na depozyt Urzędu Wojewódzkiego wadium przetargowe w wysokości 3 proc. zaofiarowanej sumy, winien być złożony jednocześnie z ofertą w zapieczętowanej kopercie.

— Ogólne warunki przetargu i szczegółowe warunki techniczne na powyższe roboty są do przejrzania w Urzędzie Wojewódzkim, pokój nr. 17 na parterze. Tamże można nabyć ślepe kosztorysy za zwrot kosztów sporządzenia.

— Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, uzależniając się od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa oraz zaniechania powyższej roboty.

Za Wojewodę  
Dr. M. Przyalgowski  
Radca

— Kwit na wpłacone do Izby Skarbowej na depozyt Urzędu Wojewódzkiego wadium przetargowe w wysokości 3 proc. zaofiarowanej sumy winien być złożony jednocześnie z ofertą w zapieczętowanej kopercie.

— Ogólne warunki przetargu i szczegółowe warunki techniczne na powyższe roboty są do przejrzania w Urzędzie Wojewódzkim, pokój Nr. 17 na parterze. Tamże można nabyć ślepe kosztorysy za zwrot kosztów sporządzenia.

— Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, uzależniając się od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa oraz zaniechania powyższej roboty.

Za Wojewodę  
Dr. M. Przyalgowski  
Radca

Papę dachową „Korolit”, „Barwolit”, asfalt, lepnik, carboiolum poleca Fabryka Tekstury dachowej EMIL KUŹNICKI, Sp. Akc. w Oświęcimiu, Biuro Sprzedaży i Skład Fabryczny „Ceramika” w Wilnie, ul. Zawalna 26, telefon 16-35.

## „CASINO”

Dziś dawno oczekiwana premiera! Słynne filmy „MAROKKO” i „SIERŻANT X” z życia Legji Cudzoziemskiej!

Obecnie nadszedł film z tego PIEKŁA NA ZIEMI, największy i najpiękniejszy! Wspaniały, najnowszy, fascynujący, egzotyczny p. t.

## LEGJON ŚMIERCI

Przepiękna Loretta Young w roli głównej. Viktor Jory — w roli oficera-zbiega, skazanego na karę śmierci i prowadzącego podwójne życie.

Vivienne Osborne — w roli wyrafinowanej wodzielki, właścicielki dancingu. David Manners — w roli kapłana w porcie potępieńców na pustyni.

Herbert Mundin — w kapitalnej, humorystycznej roli młodzieńca i obwieśla. Porywające tempo. Niezwykłe przygody. Doskonała gra. Seanse 4, 6, 8 i 10,15 w. Bilety honorowe, bezpłatne nieważne.

„HELIOS” Kolosalny triumf! Wielka uczta dla melomanów! Synay na cały świat fenomenalny śpiewak w największym przeboju doby obecnej prod. Wiedeńskiej

Na miarę Caruso i Kiepcy Józef Szmidt ŚWIAT NALEŻY DO CIEBIE Głęboka i wzruszająca treść, melodyjna muzyka, cudowne krajobrazy. Film mówiony i śpiewany po niemiecku.

Nadprog. Atrakcje. Seanse 4, 6, 8 i 10,15.

„PAN” Dziś premiera. SILWJA SIDNEY w nowym wielkim triumfie

„ODAET ULICY” Wyświetla się obecnie z rekordowym powodzeniem na ekranach New-Yorku, Paryża i Londynu.

Nadprogram: Dodatki dźwiękowe i najnowszy „Fox” (Uwaga: Tylko na naszym ekranie CO TYDZIEŃ największe tygodnik z najnowszymi wydarzeniami za tydzień bieżący).

„ROXY” Dziś ostatni dzień Annabella i Jaan Murat w muzycznej komedji Panna Jozetta moja żona

Nadprogram: Dodatki. — Jutro: Dzieje kobiety n stóp której składano róże i dolary, by nazajutrz obrzucić ją białym „Karjera Keinerki” W rol. gl. Constance Bennett i Nell Hamilton.

## Lekarze

## Lokale

## Doktor GINSBERG

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3. Przyjmuje od 8—1 i 4—8. Tel. 567.

## Dr. Zygmun KUDREWICZ

Choroby weneryczne — syfilis, skórne i niemoc piciowa. Przyjmuje od godz. 8—1 i 3—8. Zamkowa 15. Tel. 19-60.

## Dr. Janina PIOTROWICZ-JURCZENKOWA

Ordynator Szpitala „Sawicz” Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz. Wilno, Wileńska 34 II piętro. Telefon 18-66.

## Doktor ZELDOWICZ

Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 9—1 i 5—8.

## Doktor ZELDOWICZOWA

kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 12—2 i 4—6. Przeprowadzi się z Mickiewicza 24 na ul. Wileńską 28, tel. 277.

## Kupno i Sprzedaż

APARAT fotogr. 6 × 9, Kodak, lub inny na błony kupię okazjynie. Zgłoszenia do Red. w godz. 1 — 2 lub listownie dla T.

## FOXTIERIA młodego kupię. Oferty pod „Niedrogo”.

W najładniejszym punkcie Antokola, tuż przy suchym lesie sosnowym, w pobliżu Ryneczku DZIAŁKI BUDOWLANE do sprzedania za gotówkę i na raty. Informacje: Zamkowa 18 — Bank 9 — 13 i 17 — 19.

## PRZETARG

Urząd Wojewódzki Wileński — Wydział Pracy, Opieki i Zdrowia ogłasza przetarg ofertowy na wybudowanie studni z kręgów betonowych oraz budki drewnianej wraz z kompletną instalacją mechaniczną i motorem elektrycznym dla podajcy wody ręcznym sposobem i przy pomocy elektryczności.

Przetarg odbędzie się w dniu 2 czerwca 1934 r. o godz. 9-tej rano w Wydziale Pracy, Opieki i Zdrowia w Wilnie przy ul. Magdaleny 2, pokój Nr. 17.

— Kwit na wpłacone do Izby Skarbowej na depozyt Urzędu Wojewódzkiego wadium przetargowe w wysokości 3 proc. zaofiarowanej sumy winien być złożony jednocześnie z ofertą w zapieczętowanej kopercie.

— Ogólne warunki przetargu i szczegółowe warunki techniczne na powyższe roboty są do przejrzania w Urzędzie Wojewódzkim, pokój Nr. 17 na parterze. Tamże można nabyć ślepe kosztorysy za zwrot kosztów sporządzenia.

— Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, uzasadniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa oraz zaniechania powyższej roboty.

Za Wojewodę  
Dr. M. Przyalgowski  
Radca

## DO WYNAJĘCIA

od zaraz mieszkanie z 3 pokoi, nadaje się na sklep lub pracownię, z wejściem od ulicy, Młynowa 5/7, wskaże dozorca.

MIESZKANIE do wynajęcia 2 pokoje i kuchnia na 2 piętrze od 1 czerwca. Biłostocka nr. 6, m. 6, była kolonia Montwillowska.

MIESZKANIE do wynajęcia, składające się z 2 dużych i jednego małego pokoju, kuchni, w wszelkimi wygodami i z ogródkiem, Montwillowski zaułek 11, od 5 — 7.

MIESZKANIA ze wszystk. wygodami. 5 pok. za 100 zł., 3 pok. za 75 zł., 2 pok. za 50 zł. do wynajęcia, Fabryczna 20 (Zwierzyniec).

POKOJ do wynajęcia dla pań event małżeństwa) ze wszelkimi wygodami z używalnością kuchni, Plac Metropolitan 3 m. 8.

DWÓR przyjmuje letników, 100—120 zł. miesięcznie. Las, jeziora, kąpiel, tenis, park, miejscowość sucha. Jedzenie dobre. Informacje: maj. Zalesie, poczta Głębokie, skrzynka 39.

LETNISKO w pobliżu Wilna, koło rzeki lub jeziora potrzebne dla dwóch rodzin. Oferty pod „Troje dzieci”.

PENSJONAT WE DWORZE, niedaleko Wilna, w malowniczej, zdrowotnej miejscowości, nad Wilgą. Sucho, las, sosnowy, 3 zł. 50 gr. dziennie. Rodzinom ustępstwo. Dowiedzieć się: Wilno, Antokolska 50, m. 2, tel. 7-94 między godz. 10—12 i 3—5.

PENSJONAT wypoczynkowy nad Szwecią wśród malowniczych krajobrazów Nowogrodzkich w Andrzejkowie, poczta Wałówka k. Nowogródka, Wandy Kulwić - Frydrychowskiej, otwarty od 20 maja. Pokoje słoneczne, kuchnia wiejska, posiłek 4 razy dziennie, dojazd autobusem z Baranowicz lub Nowogródka. Pokoje z utrzymaniem od 3 — 4 zł. od osoby, w zależności od pokoju i okresu pobytu.

ST. PONARY — Jagiellonów — w pobliżu tunelu, murowana willa Fiedorowicza, są lokale do wynajęcia — piękna i zdrowa miejscowość.

UCIEKAJĄCE z dusznych miast nad morze. Jastrzębia Góra — Perla Bałtyku. Uzdrowienie nerwów, serca, dróg oddechowych, anemii. Czynne pensjonaty „Pilić”. Dwa tygodnie 84 zł. Prospekty odwrotnie.

VICOMTESSE DE BRAGELONGE Saint Servan s-mer, Ile et Vilaine, reçoit étrangers, vie de famille, aym grands enfants facilité d'apprendre le français. Cours du lycée pour étrangers. Bains de mer, Tennis, Excursions.

NA KURSACH KROJU i szycia przyjmują uczenie za dostępną opłatą — Nauka solidna, Królewska 5—11.

POMOC W NAUCE lekcje, korepetycje Wileńskiego 4 m. 5, godz. 11—1

RODOWITA FRAUCZKA, doskonałe polecenia, przyjmie posadę w czerwcu na wakacje. Łaskawe oferty: Wilno, poste-restante „Francuzka”.

RUTYNOWANA nauczycielka francuskiego (konwersacja), muzyki (konserwatorium), szuka posady na wsi na wakacje lub dłuższy pobyt. Zgłoszenia: „Mathilde”.

INSTITUTRICE DE FRANCAIS, possedant bien la langue cherche une condition pour l'été. Salaire bien mediocre. Adres: Sosnowa 10 — 1, dla M. S.

Poszukują pracy

MłODA inteligentna osoba zajmie się gospodarstwem dwojga samotnych, Łaskawe oferty pod „Skromne wymagania”.

OSOBA STARSZA poszukuje posady na lato, może wyjechać — francuski, niemiecki, muzyka, najlepsze referencje. Mickiewicza 19, m. 30, od 11 do 13-tej.

SIOSTRA PIELEGIARNKA z długoletnią praktyką szpitalną i kliniczną poszukuje pracy przy chorych w prywatnym domu, banki, zastrzyki, masaże i opatrunki chirurgiczne, może wyjechać. Wilno, ul. Tatarska Nr. 12, m. 21.

Różne

MODYSTKA przyjmuje wszelką robotę w zakresie kapelusznictwa wiodzącą Wykonuje tanio i elegancko. Wielka 3, m. 10.

GDYNIA! Bezpłatnie plan miasta, portu; mapa wybrzeża; rozkłady jazdy. Koszta przesyłki 50 gr. — Wpłać PKO. konto Nr. 28413.